

ELŻBIETA KOWALCZYK

ur. 1947; Kamienna Góra



Miejsce i czas wydarzeń	Klementowice, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", kradzieże uli, zniszczenia pasiek

Kradzieże i zniszczenia pasiek

Problemy są duże. Jest problem warrozy, innych schorzeń, zatruc. Jest obrzydliwy problem kradzieży, który teraz się nasila. Najprościej jest pójść i zwinąć komuś dobytek. Kiedyś to nie miało miejsca, miałam [pasiekę] w szczerym polu i mi się [to] nie zdarzyło. [Teraz] niby była na oczach, a jednak skradziono mi kilka uli. Jakiś hobbysta krążył, pokradł i zrobił [sobie] pasiekę. To się zdarza coraz częściej. Zdarza się [też] odwirowanie miodów po pożytku. Pszczelarze się zabezpieczają, stosują GPS-y, kamery.

Miałam pszczoły w Drzewcach, w ładnym miejscu w alei lipowej, ale tam gromadziła się młodzież. Jak sobie wypili piwko, to dochodziło do dewastacji, rzucali daszki. Bo [po alkoholu] jeden przed drugim robią się odważni. Kiedyś to było surowo karane. Pszczoły były traktowane jak świętość. Kary były drakońskie: za kradzież czy za dewastację barci można było dać gardło, [to] było naprawdę karane wręcz śmiercią czy fizycznymi okaleczeniami. Teraz jest totalne bezhołowie.

Człowiek nawet nie idzie na policję. [Kiedyś] w okresie wielkanocnym pozrucano mi daszki z uli ([bo wtedy] przestawia [się i] zdejmuje bramy). Byłam [wówczas] w Warszawie. Potem był deszcz ze śniegiem i pasieka [została] zniszczona. Jak ściągnęłam policję, to oni się tylko [martwili], jak się schować, żeby ich nie widzieli i żeby im potem nie przecięli opon w radiowozie. Ja wiedziałam, kto [to zrobił]. Powiedziałam [policjantom]: „Jak już tu jesteście, to was wykorzystam. Proszę we dwóch wziąć mi stąd tego ula i przestawić tu. I idźcie do wszystkich diabłów, bo przecież ja widzę, [że] się boicie. Oni tam stoją. O, proszę bardzo” – pokazuję ręką – „Jest ich czterech. A wy się boicie”. Powiedziałam: „Won”. Wygoniłam ich. Jak [człowiek] się najeździ, naskłada zeznań, ustali sprawcę, to napiszą: „Umorzone z powodu niskiej szkodliwości”. A to jest wysoka szkodliwość dla wszystkich, to nie jest tylko moja strata materialna. Nie mówiąc już o braku wychowania w należyтым szacunku do skromnej, ale cudzej własności.

Data i miejsce nagrania	2016-07-13, Klementowice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"